

Sygn. akt I ACz 532/11

POSTANOWIENIE

Dnia 31 marca 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Bogusława Sieruga (spr)
Sędziowie:	SA Ewa Giezek
	SA Maria Sokołowska

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2011 r.

na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa

A. P.

przeciwko Ł. Z.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek zażalenia pozwanego

od postanowienia Sądu Okręgowego we Włocławku

z dnia 12 stycznia 2011 r. sygn. akt I C 107/10

p o s t a n a w i a

oddalić zażalenie

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt I ACz 532/11

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy we Włocławku w sprawie z powództwa A. P. przeciwko Ł. Z. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę oddalił zarzut pozwanego dotyczący niedopuszczalności drogi sądowej (pkt 1) oraz odroczył rozprawę do czasu uprawomocnienia się postanowienia (pkt 2).

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że niedopuszczalność drogi sądowej (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.) zachodzi między innymi wówczas, gdy brak jest zgody Sejmu na pociągnięcie posła do cywilnej odpowiedzialności sądowej wchodzącej w zakres sprawowania mandatu poselskiego. Powołując się na poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 13 kwietnia 2007 r., sygn. akt I CSK 31/07 Sąd Okręgowy stwierdził, że zamieszczając artykuły prasowe na łamach redagowanego przez siebie pisma pozwany nie realizuje funkcji członka parlamentu, choćby dotyczyły one kwestii ważnych społecznie i mających znaczenie dla lokalnej społeczności. Jest to typowa działalność polityczna i nie ma nic wspólnego z wykonywaniem mandatu posła - tym bardziej, że dotyczy oceny postępowania późniejszego konkurenta

w wyborach na stanowisko Prezydenta Miasta. W ocenie Sądu I instancji trudno uznać - jak sugeruje pozwany poseł - że artykuł był formą interpelacji poselskiej, gdyż pozwany zaprezentował w nim swoje określone oceny i przemyślenia, przekazując je do szerokiej wiadomości. Na marginesie Sąd Okręgowy zauważył, że odmowa odrzucenia pozwu leży w interesie pozwanego. Nikt nie będzie mógł mu bowiem zarzucić - a jak wykazuje praktyka w przypadku odmowy udzielenia zgody przez Sejm czy Senat na pociągnięcie do odpowiedzialności takie głosy często się pojawiają - że powołał się na immunitet, chcąc w ten sposób jej uniknąć, uniemożliwiając Sądowi rozstrzygnięcie sporu.

W zażaleniu pozwany domagał się uchylecia zaskarżonego postanowienia oraz odrzucenia pozwu i umorzenia postępowania, a także zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Skarżący podniósł zarzuty:

1. niewłaściwej wykładni przepisów art. 6a w zw. z art. 6 ust. 2 oraz 20 i 21 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (t.j. Dz.U. z 2011 r. Nr 7, poz. 29) poprzez przyjęcie, że działanie pozwanego, poruszającego ważne kwestie społeczne i stawiającemu pytania dotyczące m.in. budżetu Gminy M. (...)w artykule prasowym „A. Z.!” w „Piśmie (...)” nr (...) nie jest objęte „inną działalnością związaną nieodłącznie ze sprawowaniem mandatu”;

2. błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że artykuł pozwanego był formą

interpelacji poselskiej i zgłosił on interpelację poselską.

Uzasadniając swoje stanowisko skarżący wyjaśnił, że działał w interesie mieszkańców (...), którzy prosili go o interwencję poselską w sprawie przebudowy Placu (...) i remontu ulicy (...). Z uwagi zaś na to, że interpelacje radnych kierowane do powoda jako Prezydenta Miasta (...) nie przyniosły rezultatu, konieczną stała się interwencja poselska pozwanego - podjęta na podstawie art. 20 i 21 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, czego przejawem był sporny artykuł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Trafnie uznał Sąd I instancji, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodziła potrzeba wyrażenia zgody przez Sejm na pociągnięcie, będącego posłem, pozwanego do odpowiedzialności sądowej. Zgodnie z art. 6a ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (j.t. Dz.U. z 2011 r. Nr 7, poz. 29 - dalej zwana ustawą) wymóg taki istnieje bowiem tylko wtedy, gdy poseł narusza prawa osób trzecich, podejmując działania wchodzące w zakres sprawowania mandatu. Czynność, której zgodność z prawem kwestionuje powód, takiego charakteru niewątpliwie zaś nie miała.

Ustawa w art. 6 ust. 2 przyjęła szeroką definicję zakresu działalności posła, która wchodzi w zakres sprawowania mandatu poselskiego. Zauważenia wymaga przy tym, że w przepisie rozróżnione zostały dwie sytuacje. Pierwsza z nich obejmuje przejawy działalności parlamentarzysty, które są wykonywane z reguły na terenie parlamentu („zgłaszanie wniosków, wystąpienia lub głosowania na posiedzeniach Sejmu, Senatu lub Zgromadzenia Narodowego oraz ich organów, na posiedzeniach klubów, kół i zespołów poselskich, senackich lub parlamentarnych”). Do drugiej natomiast - do której pozwany kwalifikuje również swoje zachowanie - ustawodawca zaliczył każdą „inną działalność związaną nieodłącznie ze sprawowaniem mandatu”.

Analizowany przepis nie zawiera zatem zamkniętego katalogu rodzajów działalności wchodzącej w zakres sprawowania mandatu przedstawicielskiego, a jedynie formułuje warunek nieodłącznego (bezpośredniego) związku danego czynu parlamentarzysty ze sprawowaniem jego mandatu.

Podzielić należy pogląd Sądu Okręgowego, że oceniany w sprawie artykuł, opublikowany przez pozwanego w (...) do kategorii zachowań takich nie należy. Wbrew bowiem zapatrywaniu wyrażonemu w zażaleniu sam fakt bycia posłem nie oznacza jeszcze, że każda wypowiedź dotycząca spraw publicznych, czy też aktywności innych polityków winna być z założenia traktowana jako realizowanie funkcji członka parlamentu. Celem instytucji immunitetu jest bowiem

zapewnienie każdemu parlamentarzysty jedynie swobody sprawowania mandatu, a nie ustanowienie swoistej bezkarności za rozpowszechnianie własnych, nie zawsze znajdujących odzwierciedlenie w rzeczywistości, poglądów. „Inna działalność związana nieodłącznie ze sprawowaniem mandatu” na co wskazuje również uwagę w wyroku z dnia 13 kwietnia 2007 r. Sąd Najwyższy (I CSK 31/07, OSNC 2008/5/48), to zatem działalność, która bezpośrednio i wprost wynika z funkcji parlamentarzysty, a jej związek ze sprawowaniem mandatu nie budzi wątpliwości.

Istniejących w rozpoznawanej sprawie wątpliwości nie wyjaśnia tłumaczenie pozwanego, a opisywany w zażaleniu kontekst opublikowania artykułu nie znajduje uzasadnienia w jego tekście. Nie wynika z niego bowiem by pozwany, poza swoim osobistym przekonaniem, reprezentował również stanowisko mieszkańców (...) (m.in. warunek z art. 21 ustawy). Zawarte w publikacji pytania mają zaś charakter retoryczny, co przemawia za tym, że celem autora nie było wyjaśnienie kwestii prowadzonych we W. remontów. Wbrew zarzutowi zażalenia artykułu nie można także potraktować jako interwencji w rozumieniu art. 20 ustawy, gdyż nie spełnia wymienionych w tym przepisie warunków formalnych w postaci wystąpienia dla załatwienia sprawy bezpośrednio do organu administracji rządowej i samorządu terytorialnego, zakładu lub przedsiębiorstwa państwowego, organizacji społecznej, bądź jednostki gospodarki niepaństwowej.

W związku z powyższym zażalenie jako bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., podlegało zatem oddaleniu.

Na oryginale właściwe podpisy.